

ME kajak polo w Poznaniu - podsumowanie

26.08.2013.

CHOSZCZNO - POZNAŃ Po raz pierwszy w historii tak się złożyło, że reprezentacja Polski wraca z mistrzostw Europy w kajak polo z dwoma medalami. Mógł być jeszcze trzeci..., no i czwarty dla choszczeńskich kibiców.

W rywalizacji seniorów trener NORBERT WATKOWSKI już przed mistrzostwami przewidywał, że o ich sukcesie lub porażce decydował będzie mecz ze Szwajcarami. Tak też się i stało. Najpierw 1:5 przegrali z Niemcami, potem ograli Węgrów 8:2 i doszło do spotkania ze wspomnianymi już Helwetami. Nawet prowadziliśmy po голу JAKUBA MAŚLAKA, ale pierwszą połowę 3:1 wygrywają Szwajcarzy. Na początku drugiej, kontaktowego gola ponownie strzela J. Maślak, ale to było wszystko, na co w tym dniu stać było naszych seniorów. Goście dorzucili nam jeszcze cztery gole i ostatecznie przegraliśmy 2:7. To oznaczało, że pozostaje nam walka o dziewiąte miejsce. I wcale nie było tak łatwo. Choć najpierw wygrywamy z Portugalią 5:3, a następnie gromimy Finlandię 12:0, to jednak zimny prysznic sprawiają nam Szwedzi wygrywając 6:4. W bezpośredniej walce o 9 miejsce, w meczu z Belgią kibice przeżywają prawdziwy horror. Pierwszą połowę przegrywamy 0:2. W drugiej najpierw wyrównujemy, ale na kilkadziesiąt sekund przed zakończeniem przegrywamy 3:4. Wtedy to wyrównuje były choszcznianin MICHAŁ MALUSZCZAK, a w dogrywce „złotego gola” strzela J. Maślak. W ostatnim spotkaniu wygrywamy z Danią 4:2. Mistrzem Europy zostaje reprezentacja Niemiec, a my zajmujemy dziewiąte miejsce. Przypomnijmy, że w drużynie polskiej występowali choszcznianie: JAKUB MAŚLAK (12 goli), DANIEL JARMARKIEWICZ (9), HUBERT MIGDAŁSKI (6), MATEUSZ IWANOWSKI i GRZEGORZ TURAŁSKI.

Za wcześnie na medal?

Kobieca reprezentacja Polski nie tylko po cichu liczyła na medal. Polki w pierwszym dniu dość łatwo ograły Szwecję 9:1 i Danię 6:3. Niestety w drugiej odsłonie uległy ekipie Francji 1:6 oraz Niemkom 2:6. Na dodatek w sobotę przegrały z Holandią 3:6 i pozostała im walka o piątą lokatę. Tu zdecydowanie górowały na Hiszpankami i ostatecznie pokonały je aż 7:1. W tym meczu hat-trickiem popisała się choszcznianka MARTA BOKUN (razem w całym turnieju strzeliła ich 5). Oprócz niej piąte miejsce wywalczyły kolejne choszcznianki: KATARZYNA JARMARKIEWICZ (6) i PAULINA KWIATKOWSKA (4). Dodajmy, że w tej kategorii dominowały także Niemki i otwarcie trzeba przyznać, że były najlepsze.

W historii polskiego kajak polo mamy już srebrny i brązowy medal ME, który zdobyli zawodnicy U21. Tu też wszyscy liczyli na to, że nasi załapią się na pudło. Męska młodzież zaczyna od wygranej 7:5 z groźną Belgią. W drugim dniu przegrywamy 1:3 z Hiszpanią i wygrywamy 7:1 z Czechami. W sobotę szans nie dają nam Niemcy, bo przegrywamy aż 1:5, ale za to wygrywamy z Włochami 7:6 i nasze szanse na medal nadal istnieją. Potwierdzamy je wygrywając z Rosją 8:4, a w tym meczu trzeciego swojego hat-tricka ustrzelił choszcznianin PIOTR KOWALSKI. Niestety w półfinale rano Francja gromi nas 10:3 i walczymy z Belgią o brąz. Tu pierwszą połowę wygrywamy 2:1, w drugiej dokładamy kolejne dwa i już nasi mecz kontrolują. Ostatecznie kończy się wynikiem 4:2 dla nas, a wspomniany wcześniej P. Kowalski (14 goli w całym turnieju) ma powód by rzucać kajakem. Oprócz niego jeszcze dwaj inni choszcznianie przywieźli brązowe medale. To JAKUB DIAKOWSKI (2) i KACPER KOWALSKI (1).

Kasia the best

Na deser zostawiliśmy sobie panie z tej samej kategorii. Te w pierwszym meczu mistrzostw wygrały 2:1 z Włoszkami i dość głupio przegrały Niemkami 2:3. W następnym dniu nasze zawodniczki wygrywając z Czeszkami 21:0 ustanawiają wynikowy rekord tej imprezy, a choszcznianka KATARZYNA STANKIEWICZ strzela w nim aż 8 goli. Niestety w kolejnym meczu przegrywamy z Francuzkami 3:5. W sobotę rewanż z Czeszkami już mniej efektowny, bo tylko 13:2. W kolejnym spotkaniu 6:3 pokonujemy Włochy, a K. Stankiewicz w tych meczach dokłada do swojego konta kolejnych 10 goli. Niedzielnny półfinał znowu pechowy. Prowadząc 3:2 jedna z naszych zawodniczek rzucając do pustej bramki trafiła w… poprzeczkę. Niemki skontrowały i ostatecznie wygrały 5:3. W meczu o brąz dziewczyny ponownie spotykają się z Włoszkami. Te w tym spotkaniu grają zdecydowanie inaczej i na minutę przed końcem prowadziły z naszymi 4:3. Polki zdążyły wyrównać, a złotego gola zdobyła MARLENA MADEJ. Tu należy podkreślić, że w klasyfikacji snajperek nie miała sobie równych K. Stankiewicz, która w sumie zdobyła aż 22 gole.

Na uroczystej dekoracji wszyscy zawodnicy obierali brawa i owacje. Zasłużyli na nie, podobnie jak i choszczeńscy kibice. Nie zabrakło ich na żadnym meczu reprezentacji Polski. Barwni, kolorowi, uśmiechnięci, widoczni i przede wszystkim głośni. Chyba jeszcze głośniejsi niż rok temu na mistrzostwach świata.

Tadeusz Krawiec

Tu znajdziesz też drugi fotoreportaż z ME w Poznaniu "Już nie na żywo"

{gallery}kajakeuro{/gallery}